Andrzej F. Dziuba

"The Image of Christ", Gabriele Finaldi with an introd. by Neil MacGregor, contrib. by Sussanna Avery-Quash, Xavier Bray, Erika Langmuir, Neil MacGregor, Alexander Strgis", London 2000 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 12/2, 289-291

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Autor zdaje się wskazywać, iż abp. F. J. Sheen był bardziej popularny niż papieże Pius X, Pius XII, Paweł VI, Jan XXIII oraz święci Faustyna Kowalska, Maksymilian M. Kolbe i Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). Taka opinia wydaje się być chyba przesadzona, zwłaszcza w stosunku do świętych i oparta jest na czysto amerykańskich rozeznaniach. To zaś nie odzwierciedla szerszego i bardziej powszechnego rozeznania (s. 9). Oczywiście nie oznacza to pomniejszenie popularności F. J. Sheen, ale winna ona być widziana w określonych kryteriach, zwłaszcza dalekich od emocji czy osobistego zauroczenia. O to ostatnie można zapewne podejrzewać autora książki.

Ważnym jest jednak ponowne przypomnienie tej niezwykle interesującej i ważnej postaci dla katolicyzmu amerykańskiego połowy XX wieku. Oddziaływał on bardzo szeroko i jednocześnie kształtował postawy ludzkie, nie tylko w płaszczyźnie religijnej czy moralnej. To było często kształtowanie Amerykanina katolika, a wielokrotnie i innych.

Bp Andrzej F. Dziuba

The Image of Christ. Gabriele Finaldi with an Introduction by Neil MacGregor and contributions by Susanna Avery-Quash, Xavier Bray, Erika Langmuir, Neil MacGregor, Alexander Strgis. National Gallery Company Limited. London. Distributed by Yale University Press. London 2000, ss. 224.

Chrześcijaństwo, takze w sensie pozareligijnym, zawsze zostaje rozeznawane w swym niepowtarzalnym odniesieniu do Jezusa Chrystusa. On jest nie tylko Założycielem nowej religii, ale przede wszystkim żywym faktem jej zaistnienia oraz ciągle trwającego istnienia, przynajmniej tak rozeznaja Go uczniowie. Zatem tylko dzięki Jego żywemu trwaniu, jest z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata, chrześcijaństwo ma taką właśnie, bliską życia, niepowtarzalną specyfikę.

Jezus z Nazaretu jest historyczną postacią – czego już dziś zasadniczo się nie kwestionuje -, która wywarła także określony historyczny wpływ, nie tylko religijny, ale także w zakresie kultury, życia społecznego czy nawet politycznego, co więcej wywiera go i dziś na szerokie rzesze niekoniecznie wierzących. Chrześcijaństwo staje się Jego znakiem, obecnym we współczesnym ziemskim pielgrzymowaniu Kościoła, społeczności ludu Bożego Nowego Przymierza. Także Kościoła niestety nadal rozdartego podziałami, u podstaw których tkwi grzech i słabości ludzi.

Postać Jezusa Chrystusa, wręcz od samego początku chrześcijaństwa znalazła szczególne miejsce w szeroko pojętej sztuce. To zwłaszcza napisy, malowidła, ikony, rzeźby, obrazy, freski czy ikony. W tych wielorakich interpretacjach zawsze jednak centrum stanowią szczegóły z Jego życia i działalności. Oczywiście, elementy te widziane są bogactwie różnorodnych interpretacji, często uwarunkowanych miejscem czy czasem, ale ostatecznie zawsze docierające w swym przesłaniu do osoby Jezusa z Nazaretu.

Obrazowi czy wyobrażeniom Jezusa w sztuce została poświęcona specjalna wystawa w National Gallery w Londynie w dniach 26.02-7.05.2000. Mieści się ona w cyklu wystaw

monotematycznych podejmowanych, od wielu lat, przez to muzeum. Przy tej okazji wydani monumentalny katalog.

Całość publikacji otwiera spis treści (s. 5) oraz wprowadzenie (s. 6-7). Z kolei zamieszczono szczegółowy katalog podzielony na siedem części.

Wystawę otwiera zbior opatrzony tytułem: „Znak i symbol", m.in. Dobrego Pasterza (s. 8-43). Następnie wskazano, jako określono na „Podwójną naturę", a więc Bóg i prawdziwy człowiek (s. 44-73). Kolejnyn blok wystawy a zarazem i katalogu mówi i prawdziwym podobieństwie (s. 74-103). Wreszcie ukazano „Cierpienie i współczucie" (s. 104-131). Ta część wzbudza wiele uczuć i emocji także czysto ludzkich.

Dalsze bloki jeszcze bardziej koncentrują się na paschalnej prawdzie życia i posługi Jezusa Chrystusa. Najpierw dotknięto modlitwy i cierpienia (s. 132-167). W kolejnej części wskazano na znaczenie zbawczego ciała (s. 168-191). Wreszcie wskazano na trwałą obecność Jezusa Chrystusa (s. 192-207).

Po tych elementach treściowych wskazano pochodzenie obiektów oraz odpowiednią dla nich bibliografię (s. 208-212). Interesująca jest także ogólna bibliografia (s. 213-218). Z elementów formalnych dodano potwierdzenia publikowanych fotografii (s. 219), wykaz instytucji, które wypożyczyły poszczególne obiekity (s. 220) a także podziękowania autorskie (s. 221). Ważnym uzupełnieniem jest indeks (s. 222-224).

Każdy rozdziałów prezentowanego katalogu posiada specjalny wstęp, swoiste wprowadzenie, które jest także pewnymi ogólnymi refleksjami skupionymi wokół konkretnej tematyki. Wreszcie każdy z obiektów znajdujących się na wystawie opatrzony został bardzo szczegółowym opisem, który zawiera m.in. nazwę, datę powstania, autora, miejsce przechowywania i ewentualną bibliografię. Jest to ważny opis w całości wstępnego rozeznania danego obiektu. Niejednokrotnie, w ramach prezentacyjnego tekstu danego obiektu, dodano także interesujące przypisy, które są ważnym elementem dla ewentualnych dalszych badań.

Prezentowane obiekty pochodzą przede wszystkim z National Gallery, ale zostały także wypożyczone m.in. z innych muzeów brytyjskich, np. Glasgow Museums, Victoria and Albert Museum, British Museum, Bodleian Library z Oxfordu jak i z zagranicy, m.in. Rijksmusum z Amsterdam, Vatican Museums, Museo Nacional del Prado z Madrytu czy prywatne zbiory (2 obiekty).

Natomiast wśród autorów przedstawiono m.in.: prace Raphael, Rembrandt, Francisco de Zurbaran, Titian, Salvador Dali, Albrecht Durer, Graham Sutherland, Stanley Spencer, El Greco, Willima Holman Hunt, Jacopo Negrett czy pewne obiekty, np. monstrancję z motywem Ostatniej Wieczerzy z 1705 r., ikonę Mandylion z Edessy oraz rzeźbę Dobrego Pasterza z Rzymu.

W katalogu istnieją także liczne odwołania do obiektów, które nie były bezpośrednio obecne na wystawie, stanowią obowiem stałe elementy świątyń czy innych obiektów oraz np. także Całun turyński (s. 176, 202). Niekiedy obrazy pokazane zostały w całości oraz ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich fragmenty (s. 8 i 29, 33 i 35, 69 i 71, 99 i 101, 192 i 197, 199 i 201).

W samej istocie wystawy oraz w jej prezentacji dokonanej w omawianym katalogu autorzy zauważają, iż poszczególne obiekty sztuki niosą także pewne przesłanie nie tyl-

ko dla chrześcijan. Nie idzie tu tylko o znamiona kultu, ale bardziej szerzej o realia postaw życiowych czy refleksji nad sobą samym. Życie i śmierć Jezusa uświadamiają człowiekowi liczne prawdy, które bezpośrednio dotyczą jego samego, właśnie jako człowieka. Jezus Chrystus obecny w dziełach sztuki skłania także ku stawaniu w prawdzie. To odkrywanie prawdy ludzkiej przez artystów nie tylko dla chrześcijan. Jesus z Nazaretu jest zatem swoistym archetypem dla ludzkiego doświadczenia. Nie jest mu przecież obce narodzenie, młodość, cierpienie, śmierć czy inne ludzkie cechy.

Z prezentowanych obrazów oraz innych obiektów tchnie bardzo ciepła prawda Maryi karmiącej Jezusa z Nazaretu, a z innej strony kpiąca z Jezusa Chrystusa przemoc. Neil MacGregor wskazuje we wstępie, że jednak Chrystus zmartwychwstały nie może już być zniczczonym przez zło i śmierć, gdyż miłości nic nie jest w stanie pokonać (s. 7).

Dobrze, że w wystawie doszły do głosu różne tradycje chrześcijańskie, choć pytanie czy w stopniu reprezentatywnym. Przeważa jednak zdecydowanie nurt europejski, i to w wydaniu zachodnim, a może i łacińskim. Oblicze Jezusa Chrystusa jest bowiem inaczej ukazywane np. w sztuce Ameryki Południowej czy Czarnej Afryki jak i Dalekiego Wschodu. Tamtejsza sztuka jest także godna pokazania, mówi ona bowiem obliczem Jezusa Chrystusa, a więc swym ewangelicznym przesłaniem adresowana jest do wszystkich ludzi.

Prezentowana wystawa, a w znacznym stopniu i katalog mogą być także interesującym wkładem w proces chrześcijańskiego ekumenizmu. Wydaje się, że takie formy są bardziej budującymi i przekształcającymi świadomość poszczególnych osób ku zbliżeniu różnych nurtów chrześcijaństwa. Sztuka, mimo różnych wyrazów, wynikających także z różnych tradycji, ostatecznie niesienie to samo przesłanie wiary.

Autorzy poszczególnych tekstów mają świadomość, iż faktycznie nie tylko referują pewne historyczne wydarzenia, utrwalone w takiej czy innej formie artystycznej, ale porzede wszystkim wskazują na pewne żywe prawdy, trwałe i rozeznawane dziś. Stają się jakby świadkami dziś, tego co wydarzyło się w przeszłości, ale jednocześnie trwa nadal w chrześcijańskim świadectwie życia.

Bp Andrzej F. Dziuba

Czesław Milewski – *Rody szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiat lidzki*, Wilno 2005, s. 305.

Recenzowana praca Czesława Malewskiego należy do tych nielicznych opracowań, których autorzy z pasją i dzięki benedyktyńskiej wprost cierpliwości ukazują czytelnikowi dzieje swoich małych ojczyzn – w tym przypadku ziemi lidzkiej, będącej częścią Nowogródczyzny. Nie miała ona szczęścia w historii. Nie dość, że należała do najbiedniejszych regionów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to dodatkowo, poczynając od szesnastego, po osiemnasty wiek, była wielokrotnie niszczona przez najazdy tatarskie, kozackie zagony i wojska moskiewskie. Szczególne straty ponosiła tu szlachta polska, nie-